



Związki zawodowe i pracodawcy, członkowie Prezydium Rady Dialogu Społecznego, wyrażają zaniepokojenie brakiem konsultacji rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2017 r. i apelują do premier Beaty Szydło o współpracę.

Projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2017 r. w ogóle nie został skierowany do RDS, co uniemożliwiło przeprowadzenie konsultacji społecznych i wyrażenie opinii partnerów społecznych.

Warto przypomnieć, iż kwestie dotyczące „zamrożenia” podstawy naliczenia odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w 2017 r., a także finansowania staży podyplomowych oraz szkolenia specjalizacyjnego lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarek i położnych ze środków Funduszu Pracy, które znalazły się w projekcie ustawy, wielokrotnie były poruszane podczas posiedzeń Rady.

- Pominiecie w konsultacjach Rady Dialogu Społecznego, a przez to uniemożliwienie wypracowania wspólnego stanowiska, wskazuje na brak

odpowiedniego traktowania dialogu społecznego oraz instytucji powołanej do jego prowadzenia – mówi prof. Jacek Męcina, doradca zarządu Konfederacji Lewiatan.

Jak wynika z art. 5 i art. 6 ustawy o Radzie Dialogu Społecznego strona pracodawców i pracowników może przyjąć wspólną opinię w sprawie projektu aktu prawnego, którą rząd powinien uwzględnić, albo uzasadnić brak uwzględnienia takiej opinii w treści uzasadnienia projektu przedłożonego Sejmowi. Procedowaniem projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017 z pominięciem konsultacji nie może być tłumaczone pośpiechem w pracach, ponieważ ewentualne negatywne stanowisko partnerów społecznych wobec projektu nie blokowałoby prac nad uchwaleniem ustawy, ale zapewniłoby posłom pełną informację o stanowisku reprezentatywnych organizacji pracodawców i związków zawodowych wobec proponowanych przez rząd regulacji.

– Rada Dialogu Społecznego jest jeszcze młodą instytucją, która systematycznie zyskuje na znaczeniu, udowadniając rosnącą potrzebę prowadzenia otwartego, przejrzystego, merytorycznego dialogu na rzecz dobra wspólnego. Pomijanie tej instytucji w kwestiach istotnych dla partnerów społecznych, podważa jej pozycję, ogranicza możliwość sprawczą, a tym samym motywację i zaangażowanie aktorów dialogu – podkreśla Jacek Męcina.

Związki zawodowe i pracodawcy apelują więc do premier Beaty Szydło o współpracę przy budowaniu pozycji Rady Dialogu Społecznego w taki sposób, aby dla wszystkich było jasne, że nawet jeśli nie udało się w dialogu wypracować wspólnych rozstrzygnięć, to jednak nie pominięto możliwości trójstronnej dyskusji nad tymi rozstrzygnięciami.

Tryb prowadzenia konsultacji aktów prawnych z reprezentatywnymi organizacjami społecznymi będzie przedmiotem obrad najbliższego Prezydium Rady Dialogu

Rząd pomija Radę Dialogu Społecznego

Społecznego.